

Smolasty, Tusz (ft. Tymek)

Mów mi piękne słowa nawet jeśli
To co mówisz nie ma żadnej treści
Ja, nie chce rozpaść się na części, nie!
Czarne chmury nie pojawią się już więcej
Puszczam tylko te co dają mi amnezję
Dwie platyny na mej ścianie świeca pięknie,
a ja nadal, nadal nie wiem gdzie ty jesteś

Chcę cię teraz, chcę cię już
Niech sąsiedzi słyszą znów
Jak się wdzieram tu bez słów
Pod twą skórę, tak jak tusz
Chcę cię teraz, chcę cię już
Niech sąsiedzi słyszą znów
Jak się wdzieram tu bez słów
Pod twą skórę, tak jak tusz

One chcą się o mnie zabić, bo mam fajne dziaby
Nie słuchają co mnie rani i kochają zdrady
Wiem, że lubią to uczucie gdy nie czują twarzy
Teraz nie chce o tym myśleć, jestem zbyt pijany

Ja nie chcę tego //2x
Mam dość już tego
Ominąłem nudne niebo
W każdym mieście daję Fuego
W tym kraju robię przełom
Ale powiedz co mi z tego?
Nie pozwól mnie zabrać już brakuje tchu
Dla ciebie to bla bla a ja chce cie na już

Chcę cię teraz, chcę cię już
Niech sąsiedzi słyszą znów
Jak się wdzieram tu bez słów
Pod twą skórę, tak jak tusz
Chcę cię teraz, chcę cię już
Niech sąsiedzi słyszą znów
Jak się wdzieram tu bez słów
Pod twą skórę, tak jak tusz

Przypadek, otwieramy drogi tak jak igła
Wbijam ją pod skórę
Zostawiam tam dreszcze
Nitka cienka jak życie
Jak każda moja decyzja
Zabiłem w sobie ten strach
Nie ma już czego bać
Zamieniałem słowa na szelest tu
Wola stoi obok, wie że mam życie z nut
Napisałem nam scenariusz, który łączy ból
Gdy pod skóra znów pojawia się tusz

Chcę cię teraz, chcę cię już
Niech sąsiedzi słyszą znów
Jak się wdzieram tu bez słów
Pod twą skórę, tak jak tusz
Chcę cię teraz, chcę cię już
Niech sąsiedzi słyszą znów
Jak się wdzieram tu bez słów
Pod twą skórę, tak jak tusz